

DOMY NA WEEKEND

Rozmowa z Janem Drozdem, radnym

— Z czym jako radny Hermanic ma pan najwięcej problemów?

— Największą bolączką Hermanic jest ul. Dominikańska i „stara kolonia”. Zrobiono kanalizację i wodociąg a teraz, gdy topnieje śnieg, tą drogą nie da się przejść. Dlatego priorytetem jest doprowadzenie tego do porządku, tak aby ludzie mogli tamtejszy normalnie chodzić. Następnie ważna jest budowa chodnika przy ul. Skoczowskiej. Trochę w Hermanicach już zrobiono - jest więcej zieleni, osiedla wyglądają bardziej estetycznie.

— Nie ma dzielnicy, w której nie narzekano by na drogi. Jak pana zdaniem powinno się to generalnie w całym mieście załatwiać?

— Problem faktycznie jest duży. Przede wszystkim brakuje pieniędzy. Uważam, że gdy kończy się kolejne etapy prac, takich jak kanalizacja, wodociąg, po tym bezpośrednio powinna następować budowa dróg. Można to robić etapami, a wszystko winno przebiegać proporcjonalnie w różnych dzielnicach, tak by usatysfakcjonować mieszkańców.

— A nie lepiej robić drogi porządnie w całej dzielnicy, potem dopiero w następnej?

— Może byłoby to tańsze, ale przecież wszyscy chcą mieszkać w jak najlepszych warunkach.

— Często bywa tak, że mieszkańcy kilku domów upominają się o drogę. W centrum droga dotyczy zazwyczaj kilkudziesięciu domów. Czy oni nie powinni mieć drogi w pierwszej kolejności?

— Wiadomo, że z centrum nacisk mieszkańców jest silniejszy. Poza tym centrum jest wizytówką Ustronia i powinno porządnie wyglądać. Ale tak samo Hermanice czy Lipowiec też chcą wyglądać jak wizytówka miasta. Może wyjściem jest budowa dróg przy pomocy mieszkańców poszczególnych dzielnic. Np. mieszkańcy wykonują niektóre prace. Jest to możliwe właśnie w dzielnicach oddalonych od centrum, gdzie ludzie potrafią się jeszcze dogadać i razem coś zrobić. Z drugiej strony wiem, że coraz więcej jest ludzi, którzy czekają na to co im miasto zrobi i o tym też trzeba pamiętać.

— Hermanice zmieniają swoje oblicze, przestają być dzielnicą rolniczą. Co pan o tym sądzi?

— Jest prawdą, że stają się coraz bardziej dzielnicą willową. Gdy zabuduje się kolejne pola będą typową dzielnicą domów jednorodzinnych. Wiele jednak brakuje. Nie są uzbrojone wszystkie tereny, na których będzie się budować domy, nie ma prawidłowo wykonanej kanalizacji deszczowej, wodociągów, gazu. Gdy ktoś kupi działkę pod dom, o to się będzie dopominał.

— Może właściciele działek, mając na uwadze własny interes, powinni współfinansować pełne uzbrojenie terenu?

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

NAGRODZONY PROGRAM

Szkoła Podstawowa nr 2 po raz drugi wzięła udział w konkursie „Zdrowie i Szkoła”, organizowanym przez Sejmik Samorządowy Województwa Bielskiego. W ubiegłym roku zajęła 5 miejsce, w 1997 jej osiągnięcia oceniono jeszcze wyżej, na 73 uczestników była trzecia. Nad zajęciem tak wysokiego miejsca pracował zespół: Barbara Brenner - koordynator, Liana Broda - zastępca dyrektora SP 2, Iwona Werpachowska, Ewa Gruszczyk, Edyta Knopek, Ewa Sztwiertnia, Iwona Brudna, Roman Langham-

mer - uczeń, Małgorzata Waszek skarbnik Rady Rodziców oraz Estera Wieja, Sylwia Cieślak i Dominika Głucha z Samorządu Uczniowskiego.

— Podczas trwania pierwszej edycji konkursu wiele zrobiono. Poprawiły się warunki nauki w szkole. To są trwałe ślady i dlatego bez względu na wynik warto przeprowadzić te działania — mówi dyrektor szkoły Zbigniew Gruszczyk. — Cały ambitny plan, który układaliśmy przystępując do drugiej edycji, zrealizowaliśmy. Wynikają z tego niewąt-

(cd. na str. 4)

KOŁO ŁOWIECKIE „JELENICA” W USTRONIU



zaprasza na

TRADYCYJNY BAL MYŚLIWSKI

który odbędzie się
dnia 10 stycznia 1998 roku.
Początek o godz. 19.00.

Dom Wypoczynkowy „KOLEJARZ” w Ustroniu Jaszowcu.

Bilety do nabycia w Urzędzie Miejskim w Ustroniu
11 piętro, pokój 38, tel.: 543211

DRODZY CZYTELNICY!

Najbliższy, świąteczny numer „Gazety Ustrońskiej”, ukaże się już w poniedziałek, 22 grudnia.

DOMY NA WEEKEND

(cd. ze str. 1)

— Uważam że jest to zbyt duży koszt, by poszczególni właściciele pól przeznaczonych pod działki budowlane finansowali ich uzbrojenie. Może gdyby były tak dokładne plany, że wiadomo by było, co dokładnie ma się znajdować w danym punkcie, kupujący działkę wiedziałby co i gdzie przez jego teren będzie przebiegać. Wtedy uzbrojenie terenu nie jest konieczne przed rozpoczęciem budów domów. Dziś kupuje się działki „w ciemno” i potem dopiero, po dłuższym czasie, nowy właściciel dowiaduje się gdzie np. będzie kanalizacja. Powoduje to masę problemów. Przykładem tego jest osiedle Poniwiec.

— Jaka jest pana zdaniem szansa, że nowa zabudowa w Hermanicach będzie prowadzona tak, by później było jak najmniej problemów?

— Szansa zawsze jest. Wszystko zależy od czynników wyższych, od Rady Miasta, Zarządu Miasta, projektantów.

— Jacy ludzie zainteresowani są kupnem działek w Hermanicach?

— Przede wszystkim ze Śląska. Chcą budować małe domki na weekend, a mieszkać na Śląsku. Dopiero po przejściu na emeryturę zamierzają się tu osiedlić na stałe.

— Chciałbym zapytać o skrzyżowanie ulic Dominikańskiej i Katowickiej. Wydarzyło się tam już kilka wypadków śmiertelnych. Co zrobić, by nie było kolejnych ofiar?



Fot. W. Suchta

— Wypadki zdarzają się głównie z jadącymi od strony Kozakowic, gdzie o dziwo widoczność jest lepsza. Ostatnio ograniczenie szybkości zrobiło swoje, choć nadal nie wszyscy go przestrzegają. Wiele zależy od kultury kierowców.

— Jest pan rolnikiem. Jak pan widzi swoją przyszłość w willowych Hermanicach?

— Choć wokół wszystko zostanie zabudowane, to i tak będę rolnikiem. Obecnie nastawiony jestem na bydlę mleczne i trzodę. W przyszłości myślę o turystyce, np. o organizowaniu kuligów, przewozu wczasowiczów, wynajmu koni pod siodło. Po prostu będę musiał przestawić się na obsługę turystów. Na pewno ludzie przyjeżdżający do Ustronia będą chcieli przejechać się powozem czy w siodle.

— Czyli z rolnika stanie się pan przedsiębiorcą turystycznym?

— Rolnik zostanie. Może w przyszłości nastawiony na turystykę, ale dziś to są jedynie zamierzenia.

— Jednak jest pan pewien, że ukierunkowanie się na turystów i usługi jest nieuchronne w Ustroniu?

— Coraz więcej ludzi tu przyjeżdża i chyba tak dalej będzie. To jest najlepsze wyjście dla miasta - powstanie prawdziwego kurortu uzdrowiskowego.

— Był pan radnym również w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej. Jak pan porównuje tamtą Radę z obecną?

— W poprzedniej kadencji rozpoczynaliśmy nowy etap. Wprowadzało się wiele rzeczy nowych. Ta rada nie ma takich zadań. Mniej jest spraw generalnie zmieniających funkcjonowanie miasta. W tamtej kadencji bardziej uczyliśmy się jak być radnym, co zrobić dla miasta, czym to miasto ma być. Tworzyliśmy podstawy funkcjonowania uzdrowiska. Dzisiaj dalej idziemy w tym kierunku, a wiele rzeczy się rozszerza.

— A jakie jest pana zdanie o swej działalności jako radnego? Co się udało panu załatwić a czego nie?

— To mieszkańcy najlepiej wiedzą czego nie udało się zrobić, albo co zrobiliśmy źle, a co dobrze.

— Wiele się mówi o reformie samorządowej i o tym, że gminy powinny mieć więcej pieniędzy. Czy faktycznie wszystko zależy od środków finansowych samorządu?

— Na pewno rozdział pieniędzy „na dole” jest wiele lepszy. Tu się wie gdzie, jakie potrzeby występują, na co dać więcej, na co mniej. Radni z danych dzielnic wiedzą gdzie konieczne jest nowe oświetlenie, gdzie wyremontować drogę. Gdy jest to ogólnie dzielone, otrzymuje się tylko ochłapy i wszystko robi się tylko częściowo. Przykładem jest przejęcie szkół podstawowych. Miasto wiele na tym straciło. Do prowadzenia szkół trzeba było dopłacić, miasto musiało na oświatę przeznaczyć środki, które byłyby wykorzystane np. na drogi. Były to niebagatelne sumy.

— W tej kadencji radę podzieliła sprawa przejęcia Prażakówki...

— ...może sentymentu do Prażakówki. Trudno ocenić dzisiaj czy przejęcie wyjdzie miastu na dobre, ale potrzebne jest miejsce, gdzie może spotykać się młodzież, gdzie toczyć się będzie życie kulturalne. Wiadomo, że żyć będziemy z turystyki, ale nie można zapominać o mieszkańcach. Gdy byłem dzieckiem, w Prażakówce odbywało się wiele imprez. Był to ośrodek kulturalny i wydaje mi się, że tak będzie. Przejęcie Prażakówki to sygnał, że pamięta się o mieszkańcach. Jak będzie egzystować, w dużym stopniu zależy od kierownika, czy będzie umiał zrobić coś konkretnego, czy przyciągnie ludzi.

— W rozmowach z radnymi pytam zawsze o stosunki z Urzędem Miejskim. Jakie jest pana zdanie o działaniu administracji samorządowej w naszym mieście?

— Różnie to bywa. Z niektórymi współpracuje się dobrze, z innymi gorzej. Oczywiście radnych traktuje się dobrze, ale od mieszkańców słyszy się różne opinie. Największym problemem jest dział nadzoru budowlanego, gdzie traktowano ludzi od niechęci, czyli załatwimy cię, ale lepiej gdyby cię tu nie było. Wydaje mi się, że w sumie pracę Urzędu Miejskiego można ocenić dobrze.

— W jakim stanie przekazacie miasto przyszłej radzie?

— Zostawimy miasto dobrze zarządzane, z wieloma nowymi rzeczami. Pozostaje dużo pracy na przyszłość. W mieście rozwijającym się zawsze będzie dużo do zrobienia. Obecnie najważniejszą rzeczą do końca kadencji jest rozwiązanie problemów związanych z obwodnicą, np. skrzyżowania z ul. Cieszyńską. Gdy obwodnica powstanie, trzeba myśleć o stworzeniu normalnego rynku w mieście, takiego gdzie samochody nie jeżdżą, gdzie spacerują ludzie. Chętni do inwestowania w centrum na pewno się znajdą.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

W Trójwsi blisko 400 osób jest zarejestrowanych jako bezrobotni. Przeważają kobiety. Część mieszkańców znajduje zatrudnienie przy pracach interwencyjnych, które organizuje zarząd istebniańskiej gminy.

W górnym odcinku potoku Leśnica w Brennej występuje gruboziarnisty piaskowiec. Z jego potężnych brył wyrabiano kamienie młyńskie i żarnowe. Natomiast w dolinie potoku można obserwować tzw. zlepnieńce, zawierające ziarna białego kwarcu.

* * *

Na przełomie obecnego i minionego stulecia na Śląsku Cieszyńskim ukazywało się kilka

naście różnych czasopism. Dziś tradycję kontynuuje „Głos Ziemi Cieszyńskiej” oraz gazety wydawane w gminach. Lokalnych tytułów dorobiły się już wszystkie samorządy.

* * *

W 1998 r. minie 110 lat od uruchomienia Kolei Miast Śląskich, która połączyła Frydek z Cieszynem i Bielskiem. Wcześniej funkcjonowała poczta dy-

lizansowa na trasie Wiedeń-Kraków. Cieszyn był 21 stacją...

* * *

W sąsiedniej Wiśle zarezerwowanych jest ponad 95 procent miejsc na bale sylwestrowe i powitanie Nowego Roku. Wszystkie domy wczasowe, ośrodki i pensjonaty mają „pełne obłożenie”. Pojedyncze miejsca noclegowe oferują jeszcze właściciele kwater prywatnych. Goście przyjadą niemal z całej Polski. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Rejonowy Urząd Pracy poinformował, że 30 listopada w Ustroniu było 240 bezrobotnych, w tym 165 kobiet. Bez pracy pozostało też 12 absolwentek i 5 absolwentów. Zarejestrowanych powyżej 12 miesięcy jest 70 osób, w tym 52 kobiety. Bez prawa do zasiłku pozostaje 113 kobiet i 43 mężczyzn. W listopadzie zarejestrowano 45 ustroniaków, w tym 26 kobiet, a pracę podjęło 14 kobiet i 3 mężczyzn.

W całym rejonie cieszyńskim bez pracy pozostaje 3327 osób, w tym 2412 kobiet. W Cieszynie bezrobotnych jest 797 osób, w Golezowie 217, w Skoczowie 405, w Wiśle 228, a w Istebnej 183.



W stacji przeładunkowej, która powstaje na terenie byłej betoniarńi, mają być zachowane wszystkie rygory ochrony sanitarnej.

Fot. W. Suchta

8 grudnia w Urzędzie Miejskim odbyło się tradycyjne coroczne spotkanie zastępcy burmistrza Tadeusza Dudy z prezesami organizacji kombatanckich działających w Ustroniu. Podsumowano realizację kalendarza imprez o tematyce patriotycznej organizowanych wspólnie z Urzędem, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnio odsłoniętego pomnika Jana Cholewy. Opracowano harmonogram uroczystości na rok 1998. Wykaz imprez patriotycznych otrzymają również szkoły, by udział uczniów był jeszcze liczniejszy. Omówiono kwestie pomieszczenia dla organizacji kombatanckich, kontaktów ze szkołami, jak również uzgodniono sprawę wmurowania tablicy upamiętniającej partyzantów AK (Czantoria).

Życzenia świąteczne i noworoczne złożyli zastępca burmistrza oraz prezesi, którzy wysoko cenią sobie współpracę i kontakty z Urzędem Miejskim.

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Zabudowanie Zakładu Kąpielowego, który wybudowano w 1901 r. z funduszy gminnych. Działał on bez przerwy do 1991 r. i przyczynił się w dużym stopniu do popularyzacji Ustronia jako uzdrowiska.

KRONIKA POLICYJNA

4.12.97 r.

O godz. 22.30 zatrzymano kierowcę fiata ducato. W trakcie kontroli stwierdzono, że samochód posiada przebite numery identyfikacyjne oraz fałszywe dokumenty.

5.12.97 r.

O godz. 8.35 na ul. Wiślańskiej kierujący VW golfem mieszkaniec Istebnej podczas wykonywania manewru wyprzedzania doprowadził do kolizji z fiatem 126p mieszkanka Wiślicy. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

5.12.97 r.

O godz. 15.15 personel D.H. „Savia” zatrzymał na kradzieży wódki mieszkanka naszego miasta. Karę wymierzy Kolegium d/s wykroczeń.

5.12.97 r.

O godz. 20.00 na ul. Wiślańskiej kierujący fiatem 126p mieszkaniec Wiśły doprowadził do kolizji z mieszkańcem Wiśły jadącym peugeotem. W związku z tym, że nikt z uczestników zdarzenia nie poczuwał się do winy, sprawę rozstrzygnie Kolegium.

7/8.12.97 r.

Włamano się do dwóch samochodów zaparkowanych na os. Centrum. Skradziono lampy przednie i tylne oraz kolumny głośników.

8.12.97 r.

O godz. 10.00 na ul. Cieszyńskiej, kierująca VW golfem mieszkanka Ustronia, podczas cofania uszkodziła fiata 126p mieszkanka Istebnej. Sprawczynię kolizji ukarano mandatem w wysokości 20 zł.

8.12.97 r.

O godz. 15.40 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się

w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego fiattem 126 p. Wynik badania alkometem - 2,03 prom.

8.12.97 r.

O godz. 20.00 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego ładą samarą. Wynik badania alkometem - 0,82 prom.

9.12.97 r.

O godz. 10.00 na ul. Polańskiej w wyniku nie zachowania należytej ostrożności doszło do kolizji drogowej pomiędzy kierującym polonezem mieszkańcem Cieszyna, fordem transitem mieszkanka Wiśły i audi mieszkanką Skoczowa. W wyniku kolizji audi uderzyło w drzewo. Ranne zostały kierująca i pasażerka. Kierowcy byli trzeźwi.

9.12.97 r.

O godz. 19.30 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony, iż nieznany kierowca staranował szlaban kolejowy w Ustroniu Polanie. Po przyjeździe Policji samochód był pusty. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku podjętych czynności ustalono osobę prowadzącą, samochód zabezpieczono. Kierowca do chwili obecnej nie upomniał się o swoją zgubę.

9/10.12.97 r.

W wolnostojącym murowanym garażu na terenie posesji przy ul. Bażantów całkowitemu spaleni uległ fiat 126p. Przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej.

10.12.97 r.

O godz. 14.00 na ul. Cieszyńskiej kierująca fiattem 126p mieszkanka Dziegiewłowa najechała na tył fiata 126p mieszkanka Golezowa. Sprawczynię kolizji ukarano mandatem w wysokości 80 zł.

(mp)

STRAŻ MIEJSKA

4.12. — Otrzymano informację, że pod mostem na Wiśle w Ustroniu Polanie mieszka bezdomny mężczyzna. Po kilku wizytach zastano go i przywieziono do noclegowni przy parafii Dobrego Pasterza w Polanie.

— Interweniowano w Urzędzie Miejskim, skąd wyprowadzono pijanego mężczyznę.

5.12. — Kontrola wykonanych zaleceń przy ul. Lipowej. Zniszczony teren przed jedną z posesji - utwardzono.

7.12. — Kontrolowano szczyt Równicy. Stwierdzono, że mimo zakazu wjazdu pojazdów pow. 2,5 ton, wjechał tam autobus.

Kierowca odmówił zapłacenia mandatu. Sporządzono wniosek do Kolegium.

— Zwieziono z Równicy turystkę, kuracjuszkę Szpitala Uzdrowiskowego, która zasłała na szczycie.

8.12. — Kontrolowano dzielnicę Poniwiec. Sprawdzano dojazd do hotelu „Maranta” i wyciągu narciarskiego.

10.12. — Kolejny raz interweniowano przy ul. Daszyńskiego w sprawie wypuszczenia psa bez kagańca, który pogryzł przechodnia. Przeprowadzono rozmowę z właścicielką i udzielono nagany. Zostanie sporządzony wniosek do Kolegium.

(mn)



Fot. W. Suchta

NAGRODZONY PROGRAM

(cd. ze str. 1)

pliwe korzyści, także finansowe, gdyż za zajęcie 3. miejsca szkoła otrzymała 2.000 zł. Zespół ustalił, że te pieniądze przeznaczone zostaną na modernizację sanitariatów.

Finał konkursu był bardzo uroczysty. Nagrody i wyróżnienia wręczał wojewoda bielski w obecności dyrektora szkół i koordynatorów zespołów biorących udział w konkursie. Sprawozdanie z realizacji planu konkursowego SP-2 ma postać grubego skoroszytu. Znajdują się w nim fotografie pokazujące życie w zdrowszej szkole i wymienionych jest 28 zadań realizowanych przez cały 1997 rok, mających na celu polepszenie zdrowia fizycznego, psychicznego, ale także rozwój intelektualny uczniów, inicjowanie twórczych pasji, samorealizację. Sam zespół nie byłby w stanie podołać tym zadaniom. Jak mówią jego członkowie najważniejsze było pozytywne nastawienie i zaangażowanie uczniów, rodziców i dyrektora szkoły Z. Gruszczyka, który na wszystko się zgadzał oraz oczywiście finansowe wsparcie sponsorów.

Warto wymienić niektóre z przedsięwzięć zrealizowanych w „dwójce”.

1. Dla dzieci pozostających w szkole do godz. 15, zorganizowano świetlicę. W pomieszczeniu po dawnej zerówce pomalowano ściany i położono nową wykładzinę. 2. W pobliżu sklepiku utworzono kącik śniadaniowy. Uczniowie mogą skorzystać z 3 stolików, 18 krzesełek i w kulturalny sposób, na sie-

dząc zjeść drugie śniadanie. W oknie zawieszono firankę, stoliki przykryte są obrusami. 3. Już podczas ubiegłorocznego konkursu rozpoczęto zagospodarowanie terenu za boiskiem szkolnym. W tym roku zakończono prace i w tej chwili rosną tam drzewka. Naprawiono ławki, wykonano tabliczki informujące o gatunkach rosnących drzew w języku polskim i łacinnie, stanęła duża tablica informacyjna. Wokół drzewek powstał „czarny ugor” czyli wyplewiony obszar ziemi, na którym położono korę i torf. 4. Wyraźnie poweselały korytarze szkoły. Uczniowie wraz z nauczycielem plastyki żywymi, wesołymi kolorami pomalowali ściany. W jeden obraz wkomponowana została miarka. Dzieci mierząc się, mogą same określić jak wysoka ławka i krzesło są odpowiednie do ich wzrostu. 5. Do upiększenia wnętrza szkoły przyczyniły się także prezentowane w ramach lub na tablicach prace plastyczne uczniów.

6. Oryginalnie rozwiązano kwestię drugich śniadań. Pośilki wydawane dla ubogich dzieci nie zdały egzaminu, gdyż ta forma pomocy narażała na upokorzenia. Zdecydowano, że śniadania otrzymają wszyscy chętni. 150 uczniów w poniedziałki i piątki otrzymuje kakao i suchą bułkę, a w pozostałe dni witaminizowaną herbatę i kanapkę.

7. Postarano się także, by uczniowie i wychowawcy klas poczuli się bardziej gospodarzami swoich sal lekcyjnych. Zaangażowano tak-

że rodziców. Malowano szafy, tworzone gazetki ściennie, mini wystawy, zrobiło się bardziej zielono.

8. Współpracujący ze szkołą informatyk Mieczysław Grądzki poradził, by w pracowni komputerowej znalazły się paprotki. Przeprowadzone przez naukowców badania udowodniły, że kwiaty te niwelują działanie fal elektromagnetycznych. Paprotki czują się bardzo dobrze, a uczniowie są mniej narażeni na szkodliwe oddziaływanie monitorów i komputerów.

9. Młodzież szkół podstawowych przechodzi trudny okres dojrzewania. Aby pomóc im w codziennych problemach i rozwiązać niektóre wątpliwości w klasach czwartych zorganizowano lekcje na temat dorastania. Pielęgniarka B. Brenner w sposób odpowiedni do wieku informowała o zmianach zachodzących w organizmie, kładąc szczególny nacisk na właściwy sposób spędzania wolnego czasu, zdrowe odżywianie i codzienną higienę ciała. Klasy szóste natomiast mogły dowiedzieć się jak prawidłowo pielęgnować swoje ciało w okresie dojrzewania i uzyskać odpowiedzi na nurtujące je pytania. Przy okazji tych spotkań okazało się, że niewielu uczniów ma wykształcone odpowiednie nawyki higieniczne.

10. Dzieci z klas pierwszych, drugich i trzecich regularnie

korzystają z kąpieli w basenach solankowych na Zawodziu, które funduje Szpital Uzdrowiskowy. Jest to szczególnie ważne w czasie, gdy u większości dzieci występują wady postawy.

11. Podjęto również szereg inicjatyw mających na celu integrację z dziećmi niepełnosprawnymi. Organizowano wspólne spotkania, odwiedzano ośrodek w Nierodzimiu. 1 listopada uczniowie SP-2 czynnie włączyli się w zbiórkę pieniędzy na rzecz Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi.

Można by wymienić jeszcze wiele przykładów działalności w kierunku poprawy warunków nauki i życia w szkole. Najistotniejszy jest jednak fakt, że nikt z uczniów, rodziców, nauczycieli, sponsorów nie kwestionował znaczenia tego typu działań. Ważne jest też, że zmiany w szkole działają na dzieci i młodzież kształtująco. Członkowie zespołu konkursowego przyznali się, że niektóre rozwiązania wprowadzali z obawami. Nie zdarzyło się jednak żadne akty wandalizmu, nie zrzucano kwiatów, wszystkie pojemniki na mydło, jednorazowe ręczniki i papier toaletowy zamontowane w ubiegłym roku są nienaruszone. Uczniowie dbają o swoje otoczenie być może dlatego, że sami aktywnie włączyli się w jego upiększanie.

Monika Niemiec

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 oraz zespół realizujący program „Zdrowie i Szkoła” dziękują wszystkim sponsorom. Szczególną pomoc okazali: J. Jakubowicz, J. Waszek, R. Macura, B. Brenner, M. Kryśka, H. Wieja, P. Roman, Rada Rodziców, Szpital Uzdrowiskowy, Ośrodek Medycyny Prewencyjnej, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz firmy: Anin, Mokate, PSS „Społem”, Kubala, Tartak Wisła Obłaziec.



Fot. W. Suchta

PARTNERSKA UMOWA

Od 5 do 7 grudnia przebywała w Ustroniu delegacja z XI Dzielnicy Budapesztu, którą reprezentowali: burmistrz **Ferenc Szegedi**, prezes Samorządu Polskiej Mniejszości Narodowej **Beata Csecsertis**. Już w kilka godzin po przyjeździe w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie, w czasie którego F. Szegedi oraz reprezentujący Ustronь przewodniczący Rady Miejskiej **Franciszek Korcz** i burmistrz **Kazimierz Hanus** podpisali porozumienie o partnerstwie między XI Dzielnicą Budapesztu i Ustroniem. Później odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli radni i członkowie działającego w naszym mieście Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych. F. Szegedi stwierdził, że obecnie rozwija się głównie współpraca kulturalna, a liczy na to, że w przyszłości dojdzie do kontaktów gospodarczych przedsiębiorców, co będzie prawdziwym dopełnieniem partnerstwa.

Po podpisaniu porozumienia burmistrz K. Hanus powiedział nam: — Współpraca między nami istnieje już od pewnego czasu. W Budapeszcie zorganizowano kolonie dla dzieci, które ucierpiały od powodzi. Nie były więc to dzieci wyłącznie z Ustronia, ale i z okolicznych miejscowości. Byliśmy bardzo serdecznie przyjęci w tych trudnych chwilach. Zostały także nawiązane kontakty między zespołami artystycznymi. Występowała w Budapeszcie Estrada Ludowa „Czantoria”, Dziecięcy Zespół „Równica” i występowały chóry kościelne. Porozumienie zostało już podpisane, ale chciałbym wyjaśnić dlaczego ta współpraca jest tak do-



Fot. W. Suchta

bra. XI Dzielnicą Budapesztu liczy 120.000 mieszkańców i jest tam największa grupa Polonii węgierskiej. Znika więc przy tej współpracy problem językowy. Nie ma kłopotu z porozumieniem się i z kontaktami, które w tej chwili istnieją nawet pomiędzy poszczególnymi rodzinami. Zresztą taki jest główny cel partnerstwa, by obok kontaktów oficjalnych kontaktowali się mieszkańcy Ustronia i XI Dzielnicy Budapesztu. Nie ukrywam, że traktuję tę współpracę jako duże wyróżnienie dla Ustronia. Od burmistrza tej dzielnicy dowiedziałem się, że Budapeszt nawiązał współpracę z naszą stolicą i do tej pory nie doszło do podpisania takiego porozumienia.

Podczas krótkiego pobytu w Ustroniu goście z Węgier zwiedzili Szpital Uzdrowski, odbyli wycieczkę na Równicę, a 6 grudnia na Rynku prezentami obdarował ich Mikołaj. (ws)

Rada Rodziców

Dyrekcja Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu
**serdecznie zapraszają na tradycyjny
BAL RODZICIELSKI**

który odbędzie się

10 stycznia 1998 r. (sobota), godz. 19.00

W HOTELU „MALWA” W USTRONIU.

Zapewniamy doskonale menu. Do tańca porywać będzie
zespół „CORA-BAND”. Ponadto loteria fantowa i licytacja.
Bilety już do nabycia w sekretariacie SP-2 w Ustroniu!!!



Fot. W. Suchta

CHOINKI Z WYCINKI

Jak co roku w każdej rodzinie trwają debaty nad świątecznymi zakupami, a jedną z najpierwszych jest dyskusja o choince. W części domów już na stałe zagościły sztuczne drzewka, ale tradycjoniści nie wyobrażają sobie świąt bez prawdziwego, leśnego zapachu. Od 15 grudnia sprzedaż choinek prowadzić będzie ustroniskie nadleśnictwo. Podajemy czytelnikom wysokość i ceny świerków: do 0,9m - 6 zł; 1-1,5m - 10 zł; 1,6-2,5m - 14 zł; 2,6-3,5m - 20 zł; 3,5-5m - 40 zł; 5-10m - 80 zł; powyżej 10m - 150 zł.

Sprzedawane w nadleśnictwie choinki pochodzą z młodników i plantacji umiejscowionych pod liniami wysokiego napięcia. Aby zapobiec uszko-

dzeniom traktacji elektrycznej i śpięciom, przepisy mówią o konieczności wycięcia drzewek o określonej wysokości. Jest to argument, który powinien przekonać zapalczywych ekologów, którzy co roku przed Wigilią stają w obronie drzewek. Podobnie jak fakt, że część choinek wycina się także w zbyt zagęszczonych młodnikach. Małe świerczki do prawidłowego rozwoju potrzebują odpowiedniej przestrzeni. Przy zbyt dużym zagęszczeniu rozwijają się słabo, rosną cienkie i łatwo ulegają złamaniom pod wpływem wiatru i śniegu. W nadleśnictwie dowiedzieliśmy się, że pozyskanie choinek do przedświątecznej sprzedaży nie odbywa się ze szkodą dla przyszłych lasów. (mm)

SKLEP W POLANIE



Zakończył się remont sklepu spożywczego PSS „Społem” w Polanie. Mieszczący się w pawilonie naprzeciw wyciągu krzesełkowego oferuje klientom artykuły spożywcze, jest osobny dział mięsny, są też artykuły przemysłowe i chemiczne. Po remoncie jest tam jasno i przestronnie. Sklep ma być otwarty w sezonie również w niedzielę, wtedy gdy wyciąg na Czantorię oblegany jest przez turystów.

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

PO DOŻYŃKACH

Dożynki to tradycyjna uroczystość obchodzona z okazji zakończenia zbiorów zbóż. Tegoroczne święto plonów odbywało się 24 sierpnia i wzięła w nim udział rekordowa liczba - 96 scenek rodzajowych. Przed kilkoma laty wydawało się, że takie imprezy jak dożynki będą znikać, stało się inaczej. Za każdym razem wzdłuż ulicy 3 Maja i w Parku Kuracyjnym zbiera się większa liczba osób, a korowód co rok się wydłuża prezentując coraz więcej, coraz barwniejszych scenek.

Na miejskich dożynkach bawia się ustroniacy i wczasowicze już od 1975 roku, z przerwą na lata 1980 i 1981, także od tamtego czasu organizowana jest zabawa podożynkowa. Była jednoroczną przerwą spowodowana galopującą inflacją i brakiem pieniędzy, ale już w następnym roku zaproszono czworo gazdów i podwójną liczbę gości. Organizatorzy zawsze starają się uatrakcyjnić biesiadę. W ubiegłym roku rozdawane były nagrody laureatom konkursu na najlepszą scenkę w korowodzie. Na ogół zabawa

odbywała się w październiku lub w listopadzie, w tym roku uczestnicy spotkali się 4 listopada o godzinie 19.00 w świetlicy remizy strażackiej na Polanie.

Honorowymi uczestnikami zawsze są gazdowie, tym razem Bogusława i Ludwik Pniokowie z Lipowca, którym wręcza się pamiątkowy talerz z podziękowaniami od Komitetu Organizacyjnego. Poza gazdami bawia się twórcy scenek rodzajowych. Wszyscy bardzo dobrze się bawią, zaznajomione rodziny rolników umawiają się wcześniej, przychodzą wspólnie, a potem tańczą póki starczy sił. Nie brakuje też dobrego jadła. W tym roku przygotowaniem menu zajęły się panie z Koła Gospodyń Wiejskich z centrum miasta. Serwowały między innymi gulasz, zimną płytę, pączki. Z pewnością się napracowały gdyż posilić musiało się 180 osób. Zwłaszcza, że do tańca grała orkiestra Jana Śmietany, która jest gwarancją, że parkiet nigdy nie będzie świecił pustkami.

(mn)



Żadna impreza nie gromadzi w amfiteatrze takich tłumów, jak Dożynki.

Fot. W. Suchta

Czy zima nas zaskoczy ...?

5 grudnia 97 r.

Wspólnie z DW „KOLEJARZ” organizujemy konferencję farmaceutów. Po południu ma przyjechać ok. 200 osób (ok. 90 samochodów). Od nocy pada śnieg. Ulica Stroma jest coraz trudniej przejezdna szczególnie dla osób nieobeznanych z zimowo-górską techniką jazdy. Ok. 14.30 kilka samochodów ma poważne problemy z wjechaniem pod „Kolejarz”. Ostatnio pług odśnieżył ulicę ok. 6 rano. Postanawiam poprosić służby odśnieżające o pomoc.

14.50 - wykręcam do RSP JELENICA (54-34-00 i 54-26-00). Czekam ok. 30 sek. - nikt się nie zgłasza.

14.55 - wykręcam do sekretariatu Burmistrza i przedstawiam problem. Miła pani proponuje numer 54-35-00. Dzwonię, czekam 30 sek. - nikt nie odbiera. Powtarzam numery z Jelenicy - b.z.

15.05 - dzwonię do UM pod nr 54-26-29 - okazuje się, że „drogowców” już nie ma.

15.10 - wykręcam numer domowy burmistrza Dudy - pan Burmistrz jest na delegacji.

15.15 - Łączę się ponownie z sekretariatem burmistrza, proszę o numer burmistrza Hanusa. Okazuje się, że pan Burmistrz jest nieuchwytny. Proszę panią Sekretarkę o pomoc. Zostaje połączony z inną panią która podaje mi numery telefonów, które już bezskutecznie wykręcałem. Do recepcji przychodzi kilku gości, którzy psioczą na służby drogowe, gdyż nie mogą wyjechać do góry.

15.20 - ośmielam się raz jeszcze prosić o pomoc panią Sekretarkę - obiecuje oddzwonić.

15.30 - pani Sekretarka dodzwoniła się pod 54-35-00. Obiecali przyjechać.

15.46 - wykręcam osobiście 54-35-00, udało się - dowiaduję się, że jak tylko wróci sprzęt, zaraz kogoś wyślą.

16.20 - zjeżdżam w dół ul. Wczasową - na wysokości Baru „Orczyk” spotykam odśnieżający ciągnik... Uff!

Dziękując za pomoc miłej pani z Sekretariatu Burmistrza, chciałbym zapytać wszystkie osoby odpowiedzialne za akcję „Zima” - czy w piątki, soboty i niedziele Ustroń będzie odcięty od świata? Czy jest w Ustroniu całodobowy numer awaryjny pod którym byłaby osoba kompetentna w sprawie odśnieżania itp?

Kierownik DW „Ondraszek”
Franciszek Drewniok

* * *

O ustosunkowanie się do zarzutów poprosiliśmy kierownika Zakładu Usług Komunalnych Mariana Kamińskiego.

Odpowiadając na pytania Kierownika DW Ondraszek, Franciszka Drewnioka, informuję, że istnieje opracowany operat umożliwiający kierowanie i organizację akcji zimowego utrzymania dróg, akcji, która jest prowadzona w mieście od lat i co roku usprawniana, uwzględniając uwagi i potrzeby mieszkańców miasta.

Ponadto wyjaśniam, że:

— 5 grudnia br. opady umiarkowane i intensywne trwały od północy do 21.45;

— wg operatu akcji zimowej ul. Stroma powinna być odśnieżona do 2 godzin po ustaniu opadów śniegu, a sam autor listu stwierdza, iż służby miejskie pracowały w czasie trwania opadów, czego dowodem jest wzmianka o spotkaniu jednostki odśnieżającej o godz. 16.20 na ul. Wczasowej.

— sprzęt powołany do odśnieżania cały czas był używany z wyjątkiem małych przerw;

— w ZUKiM pod numerem 54-35-00 są powołane całodobowe dyżury akcji zimowej a zwłaszcza w dni wolne od pracy, co zostało opublikowane w Gazecie Ustrońskiej.

Gdy organizuje się konferencje o znaczeniu ogólnokrajowym lub międzynarodowym, w dobrym tonie jest uprzedzenie władz miasta, a przynajmniej służb drogowych odpowiedzialnych za odśnieżanie, aby ze szczególną uwagą utrzymywały pewne odcinki dróg z uwagi na „osoby nieobeznane z zimowo-górską techniką jazdy”. Termin organizacji konferencji był znany na pewno wcześniej - czy tak trudno było omówić indywidualne potrzeby związane z organizacją konferencji w przeddzień, tzn. 4.12.1997 lub nawet 5.12.1997 w godz. popołudniowych z prowadzącym akcję zimową ZUKiM w Ustroniu, aby mógł wyjść tym potrzebom naprzeciw.

Niestety, okazuje się, że nie wszyscy organizatorzy przewidzieli w grudniu zimę. Nasze miasto nie było odcięte od świata a służby miejskie nie dały i nie dadzą się zaskoczyć zimie, czego nie można powiedzieć o organizatorach konferencji dla farmaceutów.

NIEZDROWE MLEKO

Ostatnie w tym roku spotkanie w Klubie Propozycji przebiegało w wyjątkowo sympatycznej atmosferze. Jego bohaterką była **Jadwiga Oszeldowa**, która przyjechała z mężem Władysławem, a także specjalnym gościem, dziennikarzem telewizyjnym **Krystianem Przysieckim**, twórcą i prowadzącym program „Zawsze po 21”. Spotkanie miało związek z wydaniem kolejnej książki pani Jadwigi zatytułowanej „Zdrowie pod ręką”. W tym poradniku, podobnie jak w ostatnich stronach Głosu Ziemi Cieszyńskiej, J. Oszeldowa zwraca uwagę na zdrowe odżywianie, ale też pozytywne nastawienie i pogodę ducha. Obecnie, do księgarń trafia mnóstwo poradników, których autorzy nie dość, że często podają sprzeczne informacje, to zastrzegają się, że ich dieta jest jedyną słuszną. W książeczce cieszyńskiej dziennikarki nie znajdziemy rewelacji, ale jej wskazówki na pewno nam nie zaszkodzą. Polecana dieta jest urozmaicona, choć prosta i wegetariańska, właściwie każdy przy niewielkim wysiłku może według niej zmodyfikować swój jadłospis czyniąc go zdrowszym. Spotkanie nie miało tradycyjnego charakteru, wszyscy obecni siedzieli w kręgu i zamiast słuchać prelekcji - rozmawiali. Dyskusja dotyczyła głównie sposobów odżywiania, wymieniano uwagi na temat recept zamieszczanych w kolorowych magazynach, prawie zawsze niepochlebne, obalano stereotypy dotyczące jedzenia cukru, mięsa, picia mleka. Szczególnie kwestia ostatniego produktu długo pozostawała na wokandzie. Pani Jadwiga, przy poparciu znawcy wschodniej sztuki kulinarnej **Henryka Mańki**, tłumaczyła, że słodkie mleko nie służy naszym organizmom. Jego trawienie pochłania tyle cennych substancji i witamin, że wartość odżywcza jest żadna. Polecała natomiast gorąco wszelkie kwaśne postaci mleka: jogurt, kefir, maślanek. Sama przyznała, że czasem pije kakao. Właśnie zasada nie ulegania niewolniczo pewnym regułom jest najważniejsza przy dbałości o zdrowie i dobre samopoczucie. Jeśli mamy ochotę na jakąś potrawę, zjadamy ją, mimo, że dietetycy nie wyrażają się o niej zbyt pochlebnie. Byłoby nie folgować sobie zbyt często. Mąż prelegentki również poparł to przykładem: w domu państwa Oszeldów nie jada się mięsa, ale gospodarz od czasu do czasu serwuje sobie kupione w sklepie wędliny i zjada je ze smakiem. Wszyscy uczestnicy spotkania byli zgodni co do tego, że należy wsłuchiwać się w swój organizm, dobierać jak najmniej przetworzone produkty i nie obijać się. Prawnicza nomenklatura jakiej użyłam w odniesieniu do mleka była o tyle uzasadniona, że na Brzegach obecna była także **Anna Robosz** - sędzia Sądu Wojewódzkiego w Bielsku - Białej. Władysław Oszelda złożył jej gratulacje z okazji wytypowania kandydatki z Ustronia do Sądu Lustracyjnego. — Zdam sobie sprawę, że moja zgoda na kandydowanie jest kontrowersyjna, podobnie jak i Sąd Lustracyjny. Uważam jednak, że każdy obywatel ma prawo do uczciwego sądu i ktoś w tym sądzie musi zasiadać. — Powiedziała sędzia Robosz. Wracając do tematu zdrowia W. Oszelda podzielił się pewną ciekawostką. Otóż bardzo dobrze wpływa na samopoczucie...cieszyński Klub Propozycji. Po jednym ze spotkań zbadano ciśnienie uczestników i okazało się, oczywiście nie w każdym przypadku, że tym którzy mieli niskie - podskoczyło, a nadciśnieniowcom - obniżyło się. Nie przeprowadzono jeszcze badań nad wpływem na zdrowie ustroniańskiego Klubu, ale wieczór 8 grudnia z pewnością zrelaksował gości Oddziału Muzeum, a zasłyszane rady być może przyczyniły się do pewnych zmian w sposobie odżywiania. **Monika Niemiec**

NIEZALEŻNE EKSPERTYZY

12 grudnia w Urzędzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej odbyła się narada w sprawie zabezpieczenia mieszkańców Ustronia przed skutkami ruchu drogowego na obwodnicy. Naradę zorganizował dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW Marian Pilichiewicz, a uczestniczyli w niej przedstawiciele Dyrekcji Okręgowej Dróg Państwowych w Krakowie, nadzoru budowlanego, Urzędu Miejskiego w Ustroniu, Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” oraz radny Lesław Werpachowski, który poinformował nas o całym zdarzeniu.

Ustalono, że w najbliższym czasie przeprowadzi się ocenę możliwych skutków ruchu drogowego na obwodnicy, szczególnie w rejonie os. Manhattan. Ekspertyzy przeprowadzą niezależne specjalistyczne instytucje, wśród których jest Akademia Górniczo-Hutnicza z Krakowa. (ws)



Kawiarnia Diament w Szpitalu Uzdrawiskowym proponuje kuracjom, ale także mieszkańcom Ustronia, „podwieczorki z muzyką wiedeńską”. W każdą sobotę od godziny 16.00 w kawiarni grają Grażyna Durlow na fortepianie i Krzysztof Durlow na skrzypcach. Co najważniejsze artyści potrafią wytworzyć miłą kameralną atmosferę.

Fot. W. Suchta

UBEZPIECZENIA

PZU, Warta, Polonia, Energoasekuracja

czynne w każdy wtorek	— 9.00 - 15.30
i w nieparzyste środy miesiąca	— 9.00 - 15.00
w piątek	— 8.00 - 13.00

Filia LO, Ustron, Rynek tel. 54-33-78

oraz codziennie
po godz. 16.00, a w soboty 9.00 - 13.00

Ustron, ul. Dominikańska 26, tel. 54-32-04.

WSPOMÓC UBOGICH

Od kilku lat Caritas - Polska rozprowadza świece, z których dochód przeznaczony jest na cele charytatywne. Organizatorzy akcji podkreślają, że ta świeca na wigilijnym stole, to jak zaproszenie do domu osoby potrzebującej. Dzięki wielu tysiącom ludzi w całej Polsce Caritas mógł wspomóc dzieci ubogie, niepełnosprawne, zorganizować kolonie, przekazać pieniądze dla uchodźców ruandyjskich, a także odzież, pomoce szkolne i upominki najmłodszym zza naszej

wschodniej granicy. Świece można nabyć w każdej parafii rzymskokatolickiej. Nie mają ustalonej ceny, każdy daje tyle ile uważa za stosowne. Nie żałujemy jednak grosza, gdyż w tym roku ze zrozumiałych względów pieniądze przekazane zostaną dla dzieci, które ucierpiały podczas powodzi. Ich potrzeby materialne w dalszym ciągu nie są w pełni zaspokojone, nie mówiąc już o pragnieniu znalezienia drobnego choćby prezentu pod choinką.



Salig i m. st. zn. w „dwójce” ma już nową podłogę.

Fot. W. Suchta



Sezon narciarski tuż, tuż...

Fot. W. Suchta

Zarząd Miasta Ustronia

ogłasza przetarg ofert na wieloletnią dzierżawę nieruchomości składającej się z trzech działek o łącznej powierzchni 1854 m² i budynku Stacji Turystycznej na Górze Równica.

Budynek wymaga generalnego remontu m.in.

- zmodernizowania przyłączenia energetycznego,
- doprowadzenia bieżącej wody,
- budowa toalet ogólnodostępnych,
- budowa mini oczyszczalni,
- izolacji budynku,
- uporządkowanie i zagospodarowanie terenu wokół budynku.

Budynek może być wykorzystany do celów turystycznych i szkoleniowych. Zarząd Miasta prosi o podanie propozycji wysokości czynszu. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w nieprzekraczalnym terminie do 9 stycznia 1998 r. do godziny 15.00 w sekretariacie tut. Urzędu ul. Rynek 1, Ustroń.

Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi do dnia 15.01.1998 r.

Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Z okazji Świąt Bożego
Narodzenia oraz
nadchodzącego Nowego Roku
życzenia dla wszystkich
klientów, spełnienia życiowych
planów i marzeń.

WITAJ

Zapraszamy na świąteczne zakupy do sklepu dziecięcego i
galerii oraz na jedyny w swoim rodzaju

BAL SYLWESTROWY

organizowany przez restaurację
Ustroń, Rynek 6
atrakcyjne ceny



Powstaje nowy sklep.

Fot. W. Suchta

LISTY DO REDAKCJI

Szereg różnych artykułów przekazywanych przez naszych członków SM „Zacisze” - czytałem bardzo chętnie. Ponieważ są to myśli przemyślane przebrane na papier. Z wielkim niesmakiem poznałem opinię zawartą w GU na sprawy dotyczące Spółdzielnię przez byłą Prezes SM „Zacisze”, biegłą księgową mgr Barbarę Kapicką.

Na początku Swoich myśli maci w umysłach członków w poszukiwaniu uchwały na podstawie której obecna Rada Nadzorcza podjęła decyzję o zawieszeniu rozliczeń okresu grzewczego 96/97. Następnie z artykułu płyną pouczenia. To czego Pani szuka należy umiejscowić sobie na dzień 19.05.1997 r. na Nadzwyczajnym Zebraniu Delegatów, które to zebranie w całości zdominowane było tematem rozliczeń centralnego ogrzewania.

Oczywiście można manipulować wiedzą - tylko winno to czemuś służyć. No to spróbuję wyjaśnić czytelnikom czemu to służy. Drogi spółdzielco służy to konkretnie odwróceniu Twojej uwagi.

U podstaw odwołania z funkcji Prezesa Zarządu Spółdzielni było:

1. Narażenie członków SM „Zacisze” na pokrycie kary (z tytułu nieprawidłowo zastosowanych cen do rozliczeń C.O. za rok 96/97) w wysokości 9500 zł.
2. Nierozliczone straty w sklepie na Manhatanie będącego pod Zarządem SM - w wys. ok. 20 tys. zł.
3. Dopuszczenie poprzez złą organizację pracy do nadużycia przez pracownika SM sięgającego do 16 tys. zł.
4. Bilans roku '96 zamyka się ujemnym wynikiem na kwotę ponad 500 tys. zł.
5. Nie egzekwowano należycie należności czynszowych na kwotę ponad 390 tys. zł.
6. Wprowadzono w błąd członków i władze Spółdzielni błędną interpretacją ankiety wśród spółdzielców a dot. Centralnego Ogrzewania.

Na podstawie „Raportu o stanie ekonomicznym Spółdzielni” opracowanego przez biegłego sądowego - przygotowany jest dokument do prokuratury o wszczęcie postępowania przygotowawczego wobec byłego Prezesa SM „Zacisze” - z Zarzutem Niegospodarności.

Uważam, że tylko czynnik zewnętrzny może obiektywnie ocenić ewentualną winę i czy nie będzie potrzebne powiększenie grona osób odpowiedzialnych za sytuację katastrofalną naszej spółdzielni.

Prawdą jest, że zwolniona z pracy Pani mgr Kapicka Barbara złożyła pozwy do Sądu w Cieszylinie i w Bielsku Białym.

Z grupą bliskich zwolenników prowadzi nieprzyjazną propagandę wokół prac podjętych przez władze SM. Rada Nadzorcza wychodzi z założenia że zwrot za „ciepło” przy niedoborze przychodów ogółem jest rażącym działaniem na szkodę ekonomii spółdzielni. Pani mgr Kapicka Barbara wraz z grupą byłych członków Rady Nadzorczej nie przejmując się sytuacją krytyczną spółdzielni jako całości - ale sięga po broń bardzo delikatną w postaci szukania sensacji w zawieszeniu rozliczeń indywidualnych C.O.

Ta metoda na gruncie naszego społeczeństwa przynosi już widoczne efekty w postaci zasianego niepokoju wśród mieszkańców osiedli Spółdzielni Mieszkaniowej.

Gratuluję nie nowego pomysłu.

P.S. - Odpowiadam na zarzut: co ma R.N. z zawieszenia rozliczenia C.O. Ja osobiście tracę prawie 700 zł z tytułu „oszczędności” za rok 96/97.

Z poważaniem
Prezes Rady Nadzorczej SM „Zacisze”
Szczęśniewski Andrzej

P.S. - Z ostatniej chwili. W dniu 21 listopada br. odbyła się pierwsza rozprawa w sądzie Wojewódzkim z powództwa B. Kapickiej - gdzie po krótkim rozpoznaniu sędzina umorzyła postępowanie - przy akceptacji pani Kapickiej. (A.S.)

O SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ

Po przeczytaniu wypowiedzi p. Barbary Kapickiej w sprawie rozliczeń ciepła, zamieszczonej w nr 44 Gazety Ustrońskiej, nasuwa się potrzeba przypomnienia podstawowych zasad Prawa Spółdzielczego:

art. 1.§1: „Spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób, ..., które w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą.”

Z uchwały S.N. z dn. 29.09.87: „... z istoty stosunku członkostwa wynika obowiązek spółdzielni dbałości o interesy członków.”

Potrzeba taka nasuwa się zwłaszcza wobec prezentowanego w wypowiedzi podejścia do wspólnoty interesów. Dotacje traktuje się jako premie dla spółdzielców - co jest niepoważne. Na pewno dotacji tak nie taktuje Rząd R.P., który je udziela. Dotacje są zagwarantowane dla każdej spółdzielni stosownymi przepisami rządowymi.

Dywagacje na tematy formalne są indywidualną, swobodną interpretacją prawa, z tendencją prezentowaną nam już w ulotce przed pamiętnym Nadzwyczajnym Zebraniem Przedstawicieli. Nie wnoszą one nic konstruktywnego do dyskusji nad poprawą jakości rozliczenia ciepła.

Odnosi się wrażenie, że autorka wypowiedzi nie jest zorientowana w problemach występujących w rozliczeniach, które nurtują mieszkańców. Jest to zaskakujące, gdyż do zarządu Spółdzielni kierowano liczne skargi i sygnały o nieprawidłowościach, i to już po pierwszych wynikach rozliczeń wg systemu. Chciałbym więc podjąć kolejną próbę uzmysłowienia przynajmniej niektórych problemów, na przykładzie rozliczeń na os. Manhattan z minionego sezonu grzewczego, które zostały zawieszone. Takie same przypadki występowały również w poprzednich sezonach grzewczych.

Przytoczę zużycie i koszt ogrzewania mieszkań niektórych pracowników spółdzielni i byłych członków Rady Nadzorczej:

Powierzchnia mieszkaniowa m ²	Zużycie ciepła wg podzielników działki	Koszt ogrzewania mieszkania w złotych
64,0	7,55	842,61
64,0	9,5	840,71
55,1	3,8	606,44
53,9	9,0	826,03
53,9	9,6	852,47
43,7	2,5	638,25
43,7	5,0	748,42
44,0	8,9	742,75

Do porównania wzięto mieszkania środkowe, które są najkorzystniej położone ze względu na straty ciepła:

37,2	43,0	2.345,23
36,8	38,5	2.141,32
32,0	31,4	1.682,59
32,6	28,3	1.641,08
32,6	22,7	1.304,80
32,1	22,3	1.370,68
32,6	22,3	1.197,69
34,3	21,9	1.379,58

Do porównania przytoczę jeszcze wyniki rozliczeń innych mieszkań:

64,3	58,4	2.997,61
64,1	43,8	2.352,89
53,8	58,4	2.928,33
53,9	51,9	2.716,55
53,9	47,5	2.448,67
37,2	78,2	3.691,41
43,9	54,4	2.688,79
43,9	50,8	2.588,41



Manhatan nocą.

Fot. W. Suchta

Wyniki rozliczeń nie są tajemnicą, każdy członek ma prawo wglądu do nich.

Porównując koszty ogrzewania w odniesieniu do powierzchni mieszkania, wyniki z pierwszej tabeli przyjmuje się ... z niedowierzaniem.

Czy przedstawione wyniki rozliczeń są realne? Czy należało takie rozliczenia kontynuować, a domaga się tego w sposób stanowczy autorka omawianej wypowiedzi?!

Problemów w rozliczeniach zgłaszano więcej.

Ciepłownictwem rządzą prawa Fizyki, które - jak wiadomo - nie są obciążone absurdami.

Podzielniki kosztów nie mierzą ilości zużytego ciepła, a tylko są pomocą dla rachunkowego rozdzielania globalnego kosztu zużytego ciepła. Dlatego też, błędy - czy nadużycia w jednym mieszkaniu, obciążają inne.

Poszkodowani domagają się po prostu - **sprawiedliwego podziału kosztów!**

Mieszkania środkowe zajmują przeważnie osoby (rodziny) mniej zamożne. Wielu z nich, obciążonych niczym nie uzasadnionymi wysokimi dopłatami, nie jest w stanie ich uregulować. Sytuacja ta stwarza im zagrożenie pozbawienia członkostwa i eksmisja - którą postuluje autorka wypowiedzi.

W podobnej, irracjonalnej sytuacji znajduje się wiele rodzin. Rozsądek nakazywał więc przerwać wreszcie nieudaną i do tego bardzo drogą usługę.

Gdyby organa Spółdzielni sumiennie realizowały swoje statutowe obowiązki, a zwłaszcza wyżej przytoczone, sytuację można było unormować o wiele wcześniej!

Lidia Urbanik



Bank Spółdzielczy w Ustroniu zaprasza
w okresie przedświątecznym do korzystania
z kredytów konsumpcyjnych, na potrzeby
bieżące.

- do wysokości 2.000,00 zł

- bez poręczeń

- o stałej stopie procentowej:

8,5% od kapitału dla kredytów ze spłatą do 6 miesięcy

15,5% od kapitału dla kredytów ze spłatą do 1 roku



Zapraszamy do korzystania z naszych usług
codziennie od 7.30 do 16.30
w soboty od 7.30 do 11.30

Ogłoszenia drobne

Dywanoczystczenie podciśnieniowe KÄRCHER. Tel. 54-38-39.

Okazja! Tania, nowa i używana odzież z importu. Ustroń, ul. 3 Maja 50 w budynku Zakładu Fryzjersko - Kosmetycznego. Czynne od 8 do 19. Korepetycje z języka polskiego, przygotowanie do matury, wypracowania - tanio! Tel. 51-05-30.

Poszukuję korepetytora z języka angielskiego - gramatyka! Tel. 54-45-13.

Do wynajęcia mieszkanie, Ustroń. Tel. 54-39-67, wieczorem.

Sprzedaż choinek z plantacji. Tel. 54-40-72.

Czyszczenie pierza, trzepanie dywanów i tapicerki urządzeniami Rainbow. Możliwość prania. Tel. 54-49-27.

Kupię działkę z prawem zabudowy na terenie Ustronia. Tel. 54-39-67, wieczorem.

Poszukuję mieszkania. Tel. grzecznościowy 54-34-14, po 15.

Sprzedaż choinek z plantacji. Śliwka, Ustroń, Połańska 32. Tel. 54-33-02.

Sprzedam Ładę Samarę 1300, 1992, kupioną w Polmozbycie. Tel. 54-46-98, 54-16-32.

Sprzedam odtwarzacz płyt kompaktowych i wzmacniacz TECHNICS. Tel. 54-33-20.

**nowo otwarta
hurtownia wędlin**

APIS

ul. Daszyńskiego 70A
tel. 544-978

- tylko sprzedaż hurtowa
- około 200 asortymentu
- ceny producenta

**zapraszamy
od 5.00 do 13.00**

APTEKA
"Na Zawodziu"
ul. Sanatoryjna 7
Ustroń

tel. 54-46-58, 54-23-07
wew. 479,

pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIELĘ
9.00 - 19.00

DYŻURY APTEK

Do 20 grudnia apteka w Nierodzimiu.

Od 20 do 27 grudnia apteka na Manhatanie.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00



Ten grzeczny chłopczyk dostał od Mikołaja słodycze...

Fot. W. Suchta



... a temu dał tyle różg, że wystarczyło na spore ognisko.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Tajemnice i skarby Ziemi
- Wystawa rysunków A. Mleczyki

Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Malarstwo Evgeni Aftanasjewa.

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej)

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00,

w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkwie

ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Biurowiec Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2, tel. 545458

Klub Młodzieżowy - Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 54-45-22.

- Klub Sportowy, spotkania w poniedziałki o godz. 16.00.

IMPREZY

soboty godz. 16.00 „Podwieczorek przy muzyce wiedeńskiej” - restauracja „Diamant” - Szpital Uzdrowski

SPORT

31.XII.97 godz. 10.00 4 Sylwestrowy Bieg Narciarski. (15 km).
Bulwary Nadwiślańskie

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

12-17.XII	18.45	Historie Miłosne
	20.30	Anna Karenina
18.XII	16.00	Dym
	18.45	Anna Karenina
19-22.XII	18.45	Plac Waszyngtona
	20.30	Kontakt
23.XII	16.00	Plac Waszyngtona
	18.45	Kontakt
26-30.XII	16.00	Kontakt
	18.45	Sztos
	20.30	Con Air

NOCNE KINO PREMIER:

18.XII.97	21.00	Ukryty wymiar
1.I.98	21.00	Agent Specjalnej Troski

Uwaga! Domy czasowe, hotele itp. - afisze z miesięcznymi programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 54 2653

HOTEL "JASKÓŁKA"

43-450 USTRÓŃ, ul. Zdrojowa 10, tel. (0-33) 54-15-59, 54-15-87, 54-48-40,
tel/fax 54-29-29

Sylwester

wodirej
zespół
muzyczny

dyskoteka

dla królowej balu
siedmiodniowa
wycieczka do Tunezji

1. doskonała
regionalna
kuchnia

2. pokazy iluzji

3. liczne atrakcje:
nagrody, niespodzianki

**Zapraszamy serdecznie
na wspaniały bal sylwestrowy.**

„CIS” NA ŚWIĘTA

Ukazał się ostatni w tym roku numer informatora Cieszyńskiego Interklubu Społecznego - „CIS”. Biuletyn wydawany jest dzięki społecznemu zaangażowaniu wielu ludzi, a jego redakcja zajmuje się **Władysław Oszeldą**. W każdym numerze „CIS-u” znaleźć można informacje o imprezach kulturalnych, nowych wydawnictwach, ważnych spotkaniach odbywających się po jednej i drugiej stronie Olzy. Mały rozmiar wydawnictwa - format zeszytu, 8 stron - pozwala na zamieszczenie tylko krótkich notek, są one jednak bardzo treściwe. Podczas lektury zwraca uwagę wielka staranność. Na szpaltach pisma pisze się o postaciach bardziej i mniej znanych w cieszyńskim, o osobach,

które mieszkają za granicą, ale ciągle utrzymują kontakt z ojcowizną, o społecznikach i pasjonatach. Pod tytułem „Nie ma ich wśród nas” znalazły się wspominki o tych, którzy odeszli w ostatnim czasie. Redakcja żegna ich kilkoma zdaniami pisząc o ich dorobku życia, osiągnięciach. Są też akcenty ustronńskie: relacja z benefisu nestora Oszeldy, który odbył się „Pod Bocianem” oraz notatka o nieustrudzonym ustronńskim artyście Bogusławie Heczko. Informator urozmaicają bardzo dobrej jakości zdjęcia, grafiki oraz złote myśli. Jako, że ten numer „CIS-u” ukazał się w grudniu, z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Cieszyński Interklub Społeczny składa życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności odbiorcom wydawnictwa oraz rodakom w kraju i za granicą.

(mn)

5% kupon rabatowy
do 24 grudnia
Wesołych Świąt
życzy sklep
muzyczno-zabawkowy
TOP 15
ul. Daszyńskiego 19

SALON MUZYCZNY
ZIBI - HIT
Ustron, ul. Grażyńskiego 5
Cieszyn, ul. Głęboka 52
5% kupon rabatowy
do 31 grudnia



O popularności koszykówki w Ustroniu świadczą organizowane od kilku lat turnieje „Beton”.
Fot. W. Suchta

GRAŁ Z KIJEWSKIM

Polska koszykówka ma się coraz lepiej. Zepter-Śląsk Wrocław i Mazowszanka-Pekaes Pruszków dobrze radzą sobie w pucharach, a reprezentacja Polski ambitnie walczy o udział w Mistrzostwach Europy. Lekarz weterynarii **Zbigniew Blimke** podczas studiów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego grał w warszawskiej Polonii. Zapytaliśmy o olbrzymie w ostatnich czasach powodzenie tej dyscypliny sportu w Polsce.

— To jest oczywiście robota mediów. Imponująca gra koszykarzy z NBA, do których naszym zawodnikom jeszcze daleko, spopularyzowała ten sport. Teraz to się już samo kręci. Za zainteresowaniem publiczności idą reklamy, za reklamami duża promocja, im więcej reklamy, tym większa popularność pewnego stylu życia, skoro większa popularność, to i większe pieniądze.

— Czy wtedy, gdy pan grał w koszykówkę, była traktowana po macoszemu?

— Na pewno tak, liczyła się przede wszystkim piłka nożna, a koszykówka to była taka trochę odskocznia dla studentów. Wtedy nie było tylu możliwości spędzania wolnego czasu. Dodatkowo, gdy grało się już na takim poziomie, można było wyjeżdżać za granicę. Teraz gra się o duże sumy, ale wtedy też nie były małe. Jeśli student otrzymywał stypendium w wysokości 200, 300 tys., a ja zarabiałem 10 razy tyle będąc koszykarzem zawodowym, co też było sporo jak na tamte układy. Dodam jeszcze, że grałem w jednej drużynie z Kijewskim, obecnym trenerem reprezentacji Polski.

— Dlaczego pan zrezygnował?

— Nie udało się pogodzić studiów ze sportem. Treningi odbywały się rano i wieczorem. Wprawdzie zespoły deklarują, że chcą by zawodnik się uczył i skończył studia, ale to jest teoria. Praktycznie te dwie rzeczy są nie do pogodzenia. Trener wymaga całkowitej dyspozycyjności. Potem, gdy skończyłem studia, nie było już gdzie trenować. Koszykówka w Cieszynie stała na dużo niższym poziomie, a i praca weterynarza terenowego nie daje możliwości systematycznego uprawiania sportu.

Zachęcamy do przeczytania świątecznego numeru „Gazety Ustronńskiej”, w którym Z. Blimke opowie o swojej egzotycznej podróży do Japonii.

Monika Niemiec

Tuk Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A.
ZAPRASZA
swoich klientów
Ustron, ul. A. Brody
(punkt porzuceniony z ul. 3 Maja)

**Szkoła Podstawowa nr 5
w Ustroniu Lipowcu**
tel. 54-26-99
zaprasza na
kurs komputerowy
podstawowy
DOS, WINDOWS
95, edytor tek-
stów, arkusz kal-
kulacyjny.



Sekcja tenisa stołowego TRS „Siła” zorganizowała dla ustroniskich dzieci i młodzieży Mikołajkowy Turniej Ping-Ponga. 9 grudnia w świetlicy SM „Zacisze” kilkunastu młodych pingpongistów przez trzy godziny walczyło o tytuł najlepszego. Wśród chłopców zwyciężył Rafał Korzeń, drugi był Przemysław Madzia, a trzeci Piotr Cieślak. Grały też dziewczęta. Najlepszą okazała się Irena Marekwica. Turniej sponzorowali: Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka” i Galeria na Gojach. Fot. W. Suchta



**ZDROWYCH, WESOŁYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ
WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W NOWYM 1998
ROKU WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM I
CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI ŻYCZY ZARZĄD
RSP „JELENICA” W USTRONIU**

ZAPRASZAMY NA PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY DO:

♦ HURTOWNI ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, PIWA, WINA, NAPOJE,
USTRÓŃ-HERMANICE, UL. SKOCZOWSKA 76, TEL./FAX 543201, 547630 OD
PON. DO SOB. 7.00-19.00 (3 TYS. ARTYKUŁÓW)

♦ SKLEPU SPOŻYWCZEGO OBOK HURTOWNI TEL. 547624

♦ SKLEPU DELIKATESOWEGO BRANŻY CUKIERNICZO-MONOPOŁOWEJ
UL. 3 MAJA 44, TEL. 544176, OD PON. DO SOB. 7.00-21.00, NIEDZ. 10.00-19.00
(BYŁY SKLEP ODZIEŻOWY TINA)

♦ SKLEPU MIĘSNEGO-PATRONACKIEGO ZAKŁADU RZEŹNICKO
PRZETWÓRCZEGO W. DOBIJA ŻYWIEC, OD PON. DO SOB. 7.00-21.00

ORAZ DO KORZYSTANIA Z USŁUG:

♦ SKŁADÓW CELNYCH (SKŁADOWANIE,
KONFEKCJONOWANIE, REEKSPORT) TEL. 542800

♦ TRANSPORTU ROLNEGO TEL. 543400, 542600



Rodzina

Kaśsi my się w tym świecie potracili. Nie, żebyśmy wydziwili, jako nikierzi, co to mająm radzi narzykać, że jak lón był młody, to wszystko było lepsze (...isto jyny korzyń był lepszy...) ale coś się jednako pozmyniało we świecie, a trufom, że na gorsze. Baji tako więc: szanowani starszych, skónd sie to brało? Starzik abo starka abo potka opowiadali klukóm wieczorami o świecie, o lasach, o wszeljakich dziwach, a dziecka posłóchały z odwrzitymi gymbami ...a jak prawili o strzīgach abo utopcach, a naroz coś zaszuściło pod delinami, to sie dziepro pisku narobiło.

Dzisiaj słyszym, że rektor (kiesi nejbardziej szanowany człowiek w dziedzinie z farorzym i dochtorym) dostał facke od porwószczoka z szóstej klasy, przy dzieckach! Musiol się z tej szkoły zwolnić, bo się s niego wszyscy śmioli. Ale najgorsze je to, że tata tego gizada się chwoli, jakigo to mo udanego chłopca, że aji rektorowi poradził ...zamiast mu dóna wyrzazać i zakłudzić potym do szkoły, coby gówniorz klynknył przed całóm klasóm i przeprosił ...i to je nejsmutniejsze!

Bywajóm jeszcze taki rodziny, że sie dziecka - same os siebie - mamy spytajóm, „co Ci pumóc?” Już nie mówióm mamie przez „Wy” ale jeszcze mają szacunek, jeszcze to mająm wszystko poskładane, jeszcze sie to kupy dierży. Ale nie do sie dzisiaj z dzieckami w rodzinie porzóndzić. Jak sie człowiek jyny odezwie, to mu mówióm ...poczkej, aż sie Dynastia skónczy, abo teraz bydzie pogoda w telewizorze, abo musimy iś, boch sie umówił ...

A jeszcze do tego wszystkiego, żodyn ni mo czasu, wszyscy sie śpichajóm, wszystkich kaśsi góni, spotkosz starego kamrata i ledwa dwa słowa powiysz, a lón mówi: „-Ty, lecym już, bo ni móm czasu, pogodómy kiesi ...Kiedy!? Nigdy!!! Nigdy już nie pogodómy, bo ni mómy czasu.

Do dzisiaj pamiyntóm (a byłech wtedy kluk - 5 roków) jako my kiesi siedzieli we czworo, a każdy miol coś przy sobie: tata piśol, mama heklowała, Janusz coś rysował a mie dali do ogłóndania encyklopedyje. Siedzieli my w kupie, przy jednej lampie, nic my nie rzóndzili, cicho było ...a czujym to do dzisiaj, że to była Rodzina, ...a lampa miała żółte światło, ...a w chalpie wóniało kołoczym z posypkóm (to musiała być sobota), ...a zygor tak pumału tykoł.

Tak ciepło jak wtedy, mi już isto nigdy nie bydzie.

Mijcie sie

Francek

POZIOMO: 1) w środku świecy, 4) wyrośnięty talerz, 6) próbuje dorównać słowikowi, 8) nabój do sztucera, 9) chroni psa, 10) ziemniakożerna, 11) lokaj, 12) schadzka zakochanych, 13) kochanka Nerona, 14) jego liczba atomowa 48, 15) przytoczona dosłownie wypowiedź (l. mn.), 16) odpowiadają w lesie, 17) na kawior, 18) materiał żałobny, 19) kończyzna górna, 20) płacone przez kredytobiorcę.

PRZECIWO: 1) właśnie leci w TV, 2) kieruje oddziałem szpitalnym, 3) pajac, lalka drewniana, 4) tytuł szlachecki, 5) nowela B. Prusa, 6) pomysł, plan, 7) spodnie pradziadka, 11) rodzaj jednoślada, 13) miłość po włosku.

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 5 stycznia.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 47

MAŁY JANEK

Nagrodę 20 zł otrzymuje **KAROL WANTULOK** z Ustronia, ul. Potokowa 30. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redagują Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoklady: PHU „JAKAR”, Ustronie ul. Grażyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 11.12.97 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 18.12.97 r.